

MARGRETA GRIGOROWA

Uniwersytet im. św. św. Cyryla i Metodego w Wielkim Tyrnowie
Bułgaria

POŁONISTYKA MIĘDZYNARODOWA W KATOWICACH – SŁODKIE OWOCE SPOTKANIA

NIEKIEDY (I TO BARDZO CZĘSTO W ŚRODOWISKACH NAUKOWYCH) ZDARZA SIĘ, ŻE pierwsze spotkanie z człowiekiem jawi się jako spotkanie z owocem jego pracy. Gdy owocem tym jest książka i ta książka zafascynuje, nazwisko autora od razu zapisuje się w pamięci, prowadząc do zainteresowania daną osobą i tworząc pierwszy jej obraz, z jakim się spotykamy.

Moje pierwsze „książkowe” spotkanie z prof. Romualdem Cudakiem (o którym On nie wie) odbyło się w 2000 roku, kiedy nasza studentka wróciła z letniej szkoły języka i kultury polskiej Uniwersytetu Śląskiego bardzo zadowolona i natchniona. Pokazała mi wówczas książkę *Czytając Białoszewskiego* i zostawiła ją w naszej bibliotece. Z publikacji tej korzystamy do dziś.

Wydanie to, pochodzące z cyklu „Biblioteka Interpretacji”, nie tylko wkracza w sposób bardzo przystępny w życie i twórczość Mirona Białoszewskiego, ale także ułatwia proces „uczenia się” poety, co ma ogromne znaczenie dla polonistów obcokrajowców. Lubiąc Białoszewskiego, jeszcze chętniej zaczęłam prowadzić uniwersyteckie zajęcia o nim – właśnie dzięki tej książce. Zalecałam studentom jej przeczytanie, pracowaliśmy nad tekstami. To był tylko początek owocnego korzystania z materiałów dla cudzoziemców, uczących się języka polskiego i polskiej kultury. Polonistyka międzynarodowa w Katowicach może się pochwalić wieloma publikacjami, które łączą wiedzę o literaturze polskiej z oswojeniem języka, część informacyjną z częścią ćwiczeniową. W gronie redaktorów serii „Czytaj po polsku” odnajdujemy Romualda Cudaka, Wiolettę Hajduk-Gawron i Jolantę Tambor. Niejedna z małych, ale bardzo pożytecznych książek z tego cyklu jest obecna w naszej bibliotece polonistycznej w Wielkim Tyrnowie i w naszej

pracy bardzo dobrze funkcjonuje, pomaga zarówno nam – wykładowcom, jak też studentom. Wśród skryptów z cyklu „Czytaj po polsku” znajdują się m.in. opracowania *Szafy* Olgi Tokarczuk (t. 10, oprac. Bożena Szałasta-Rogowska, 2015), *Nocnego ekspresu* Sławomira Mrożka (t. 11, oprac. Małgorzata Smereczniak, 2016), *Maską w stronę wiatru* Jacka Hugo-Badera i *Radiobudzik pani Mohs* Włodzimierza Nowaka (t. 12, oprac. Katarzyna Frukacz, 2016).

Drugie moje spotkanie z prof. Romualdem Cudakiem wiąże się z inną serią wydawniczą, a mianowicie z tomami pokonferencyjnymi z cyklu „Literatura polska w świecie”, którego inicjatorem jest Jubilat. Włączyłam się w organizację trzeciej edycji konferencji i zostałam wiernym uczestnikiem tego projektu do dziś. Piękny list z zaproszeniem, zawierający zarys formatu, celów i zakresu problematyki, przyciąga coraz bardziej. Po pierwszym udziale w konferencji czekałam niecierpliwie na następne zaproszenie oraz na wydanie tomów pokonferencyjnych. Pamiętam do dziś radość z tego, że mogłam rozmawiać o literaturze polskiej po polsku z obcokrajowcami z bliskich i dalekich krajów, np. z Chiną o Kapuścińskim czy z Belgiem o Brunonie Schulzu.

Konferencje te zrodziły wspólnotę polonistyczną, dały kontakty i przyjaźnie. Ciekawi mnie do dziś, co, kiedy i przez kogo tłumaczone jest i wydawane w różnych częściach świata, z zakresu dawnych i najnowszych autorów i dzieł – poezji, prozy i dramatu. Jak myślą i widzą literaturę polską poloniści z innych krajów, jak bada się ją i jak się jej naucza.

W Bułgarii tradycyjnie przyjmuje się, że literatura polska jest „mistrzem” i „nauczycielem” dla naszej bułgarskiej literatury. Uważa się twórczość literacką z Polski za literaturę wysoką i światową – łączymy z nią naturalnie słowo „wielka”. Kategorię jej światowości kojarzymy zarówno z wysokimi osiągnięciami powieści, poezji, teatru, jak i z tradycjami migracyjnymi i emigracyjnymi, z walką z politycznymi reżimami, ze świadectwem tego, że literatura i kultura pokazywały zawsze mocną polską obecność na świecie, na przekór historii i politycznym nieszczęściom. Literatura właśnie podczas najtrudniejszych chwil dla Polski urzeczywistniała się jako duchowe istnienie narodu. Z bułgarskiego punktu widzenia, uformowanego w wyniku niełatwej i bardzo długiej walki o niezależny byt państwa, wymiar ten jest i był zawsze bardzo ważny.

Jeszcze wtedy, po pierwszej konferencji z cyklu „Literatura polska w świecie”, uznałam i uważam do dziś tę wyjątkowo owocną i przemyślaną konferencyjną serię za towarzyszącą kongresom polonistyki zagranicznej. Sama nazywam ją „małym kongresem polonistyki międzynarodowej” (myśląc jednocześnie, że w ogóle nie są one małe). Chociaż skoncentrowane na literaturze i jej obecności w kulturze, konferencje te łączą podejścia lingwistyczne, dydaktyczne itd. Dlatego też wydało mi się bardzo naturalne, że VI Światowy Kongres Polonistów odbył się na Uniwersytecie Śląskim w 2016 roku i jakby „złał się” z „Literaturą polską w świecie”.

cie”. Szóstą konferencję tego cyklu zorganizowano niedawno, pod koniec maja 2018 roku, wskazując na wybór nowego zakresu tematycznego obrad, związane go z prezentacją gatunków literackich. Reportaż, wielkie osiągnięcie szkoły reporterskiej z Polski, oczywiście jest jednym ze znaków tytułowej światowości polskiej tradycji na arenie międzynarodowej.

Materiały ze wspomnianych konferencji są regularnie wydawane w formie pokonferencyjnych tomów, które nie tylko zawierają aktualną wiedzę o recepcji literatury polskiej w świecie na poziomie empirycznym, opisowym i faktologicznym, ale też pogłębiają perspektywę teoretyczną, metodologiczną i diagnostyczną. Zwrócono uwagę na tę strategię już w *Słowie od redaktora*, włączonym do pierwszego tomu:

W zaproszeniu na konferencję organizatorzy pisali, iż pragną, aby obrady koncentrowały się wokół trzech podstawowych zagadnień: recepcji, odbioru i świadectw odbioru. Mieli jednak świadomość, że opis takiego zjawiska, jakim jest recepcja za granicą, wymaga także pogłębionej refleksji teoretycznej i zapewne uwzględnienia innych niż w przypadku recepcji „krajowej” perspektyw opisu¹.

Zakres wiedzy o obecności polskiej literatury na świecie nieustannie rozszerza się geokulturowo, obejmuje coraz więcej krajów na różnych kontynentach, a także rozmaitych środowisk polonistycznych i kręgów odbiorców. Podczas pierwszej konferencji z prezentowanego cyklu (2005) strefy recepcyjne tworzyło 15 krajów na 3 kontynentach. W czasie drugiej (2007) pojawiły się tematy związane dodatkowo z jeszcze 4 państwami (Francją, Niemcami, Ukrainą, Chorwacją). Trzecią edycję (2009) poszerzono o recepcyjną przestrzeń kolejnych 7 krajów (Chin, Holandii, Norwegii, państw arabskich, Rumunii, Irlandii, Korei). Do czwartej (2011) dołączono Australię, Argentynę i Kanadę, a podczas piątej (2013) – Wietnam. Ten widoczny progres wyraża trwałą tendencję poszerzania mapy recepcyjnej projektu konferencyjnego, który dziś uwzględnia już ponad 30 państw. Oczywiście, tego typu ekspansywność nie jest jedynym ważnym postulatem organizatorów. Kolejny stanowi mapowanie recepcji, które jako cel merytoryczny widać wyraźnie w tytule piątej edycji konferencji: „Mapowanie. Opisy. Interpretacje”. Zawarta w nim intencja tworzy jednak ideę programową cyklu od samego początku, o czym świadczą następujące słowa prof. Romualda Cudaka: „Z recepcją wiązała się próba sporządzenia »map obecności i nieobecności« polskiej literatury w obiegach zagranicznych oraz – tam, gdzie jej obecność jest znacząca – wskazania stopnia »zagęszczenia« tej obecności”².

¹ R. Cudak, *Słowo od redaktora*, w: *Literatura polska w świecie*, t. 1: *Zagadnienia recepcji i odbioru*, red. tenże, Katowice: Wydawnictwo Gnome, 2009, s. 9.

² Tamże.

Na mapie recepcji, zarysowanej dzięki konferencji i pokonferencyjnym tomom, nie ma małych i wielkich państw i narodów – wszystkie są ważne i równoznaczne jako przestrzenie, w których prowadzi swoje przemieszczające życie literatura polska, łącząc się z kulturą macierzystą. Znaczące miejsce na tejże mapie zajmuje bułgarska recepcja literatury polskiej, analizowana począwszy od pierwszej konferencji i pierwszego tomu aż po ostatnie obrady. Będące ich pokłosiem teksty dowodzą, że w Bułgarii obserwujemy wspomniane przez prof. Romualda Cudaka znaki „zagęszczenia” obecności polskiej twórczości literackiej, której odbiór wśród Bułgarów jest bardzo intensywny i ciekawy. Elementarnej wiedzy na ten temat dostarczają szkice zamieszczone w tomie pierwszym, uwzględniające dwa wymiary recepcyjne: historyczny i współczesny. Taką perspektywę można dostrzec w artykule znaczącej badaczki i tłumaczki prof. Iskry Likomanowej, która przedstawia kompleksową panoramę obecności literatury polskiej w Bułgarii od lat 80. XX wieku do 2004 roku włącznie, biorąc pod uwagę nowe, przejściowe warunki wydań i mechanizmy rynkowe. Tekst ten jest zarazem bardzo faktologiczny i diagnostyczny, zawiera statystykę pozwalającą na orientację w zmieniającej się przestrzeni recepcyjnej w zależności od czynników polityczno-gospodarczych i systemowych państwa. Kluczowe miejsce zajmują refleksje autorki, odnoszące się do idei, że tłumacz bardzo często chce wyrazić własne poglądy, podejmując się tłumaczenia tego, a nie innego tekstu:

Tłumacz – jako ekspert od literatury polskiej, jako osoba o własnym guście, podejściu, odbiorze oraz motywacji przełożenia danego tekstu – w znacznym stopniu tworzy poszczególne rysy obrazu tej literatury, wnosząc do niego własne preferencje przez siebie wybranego autora, gatunek utworu, fragment tekstu. Polska zawsze w oczach Bułgarów najwcześniej łamała wszelkie tabu – ilustracją tego mitu są też przekłady.

Tłumacz zdobywa się na odwagę, by przez przekład wypowiedzieć myśli często odbiegające od obiegowych, przyjętych prawd. Popularyzując obcy tekst dzięki własnemu przekładowi, deklaruje zarazem swą pozycję i utożsamia się z pozycją autora.

Fascynacja samą sylwetką autora też często bywa motywacją przekładu i jest wspaniale, kiedy ta sylwetka jest tego warta, jak w przypadku R. Kapuścińskiego czy C. Miłosza (...)³.

Konkluzje i obserwacje te brzmią bardzo uniwersalnie, historycznie i ponadhistorycznie.

Drugi bułgarski tekst, opublikowany w pierwszym tomie, wyszedł spod pióra być może najlepszej badaczki recepcji literatury polskiej w Bułgarii, prof. Kaliny Bahnevej, i jest zatytułowany *Metoda przekładowa i ewolucja myślenia poetyckiego. Trzy strategie translatorskie w przekładach »Sonetów krymskich« Mickiewicza*. Artykuł ten otwiera cykl publikacji autorki w serii konferencyjnych tomów,

³ I. Likomanowa, *Obecność literatury polskiej w Bułgarii*, w: *Literatura polska w świecie*, t. 1..., s. 92.

odnoszący się do odbioru Adama Mickiewicza, Jana Kasprowicza, Janusza Głowackiego i Czesława Miłosza. Szkic o recepcji Wisławy Szymborskiej w Bułgarii zamieściła w tomie trzecim przedstawicielka młodszej generacji polonistów (choć już autorka 2 monografii⁴) Adriana Kovacheva, pracująca skrupulatnie nad tym tematem.

Obecność zagadnień z zakresu bułgarskiej recepcji literatury polskiej na konferencjach z cyklu „Literatura polska w świecie” przerosła wszelkie oczekiwania, co spowodowało konieczność stworzenia specjalnego opracowania dotyczącego Bułgarii. Jesteśmy niezwykle wdzięczni za zaproszenie, jakie otrzymaliśmy od prof. Romualda Cudaka i prof. Jolanty Tambor, do przygotowania tematycznego numeru czasopisma „Postscriptum Polonistyczne”, poświęconego polonistyce bułgarskiej. Projekt ten zrealizowaliśmy w roku 2013 (promocja „bułgarskiego” numeru odbyła się rok później w Sofii i Wielkim Tyrnowie). Numery „Postscriptum Polonistycznego” poświęcone różnym polonistkom na świecie są odrębnym, również bardzo efektywnym narzędziem gromadzenia wiedzy o polonistyce międzynarodowej. Wskazują one na bardzo owocną i dobrze skonstruowaną strategię, której realizacja wymaga dużo pracy i starań, niestrudzonego poświęcenia i energii. Pamiętam, jak nocą i do ostatniej chwili pracowaliśmy nad „bułgarskim” numerem, pamiętam krótkie, ale ważne na każdym kroku pracy esemesy i e-maile od prof. Jolanty Tambor. Trzeba podkreślić, że sukces katowickiej polonistyki międzynarodowej wynikał w znacznym stopniu ze stworzenia dobrego zespołu i mechanizmu sprawnej współpracy między Szkołą Języka i Kultury Polskiej oraz międzyinstytutową Pracownią Badań nad Językiem Polskim i Literaturą Polską na Świecie na Uniwersytecie Śląskim, co w 2011 roku doprowadziło do uruchomienia nowej jednostki naukowo-dydaktycznej – Katedry Międzynarodowych Studiów Polskich.

Osobowość prof. Romualda Cudaka sprawia, że łączy On stosownych ludzi, otwiera umysły i serca, zachęca do pracy. Jest wspaniałym naukowcem, organizatorem i redaktorem, otwartym na otoczenie, dobrym, lubianym i obdarzonym charyzmą człowiekiem – to cechy osobowościowe naukowca, które jednak mocno i trwale wpisują się w oblicze polonistyki międzynarodowej w Katowicach i jej osiągnięcia. Widzę w niej wzór, z którego zawsze możemy się uczyć.

Jubileusz prof. Romualda Cudaka jest świętem również dla polonistyki międzynarodowej. W imieniu polonistyki wielkotyrnowskiej i swoim własnym życząc zdrowia i energii, wielu powodów do radości i satysfakcji!

⁴ Zob.: A. Kovacheva, *Ścieżkami tłumaczy. Poezja polska w Bułgarii w latach 1956–1989*, Poznań: Wydawnictwo Pasaż, 2016; też, *(He)забележимата преводачка. Еманципационни преводни практики на Дора Габе*, Велико Търново: Фабер, 2018. Adriana Kovacheva obroniła doktorat na temat recepcji przekładowej literatury polskiej w Bułgarii, napisany pod kierunkiem prof. Edwarda Balcerzana.

Prof. dr hab. Margreta Grigorowa – wykładowczyni literatur słowiańskich i literatury polskiej w Katedrze Sławistyki na Uniwersytecie im. św. św. Cyryla i Metodego w Wielkim Tyrnowie (Bułgaria). Autorka ponad 100 artykułów i recenzji oraz 4 monografii naukowych: *Хоризонти и пътища на полската идентичност* (2002), *Литературни посвещения. Ритуални зони на словото в полската литература* (2003), *Джоузеф Конрад Коженъовски. Творецът като мореплавател* (2011), *Очите на словото. Полонистични студии* (2015). Zainteresowania naukowe: motywy migracyjne w literaturze, temat herezji w literaturze polskiej XX wieku, kody obrzędowo-mityczne w literaturze polskiej, recepcja literatury polskiej w Bułgarii, twórczość Josepha Conrada, Gustawa Herlinga-Grudzińskiego, Ryszarda Kapuścińskiego, Bolesława Prusa.